

GAZETA



Wielkiego

Xięstwa

POZNANSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornej W. Dekera i Spółki. — Redaktor: A. Wannowski.

№ 154. — We Wtorek dnia 5. Lipca 1836.

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 3. Lipca.

Przybył tu: Xiążę Ireneus Ogiński z Petersburga.

~~~~~

## Wiadomości zagraniczne.

R o s s y a.

Z Petersburga, dn. 8. (20) Czerwca.

Ukaz Cesarzski do Rządzącego Senat.

D. 6. Maja. „Potwierdziwszy rozpatrzone w Radzie Państwa tu załączające się projekta Ustawy i etatu Moskiewskiego Dworzańskiego Instytutu Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi przywieść je do skutku.“ (Podług dołączonej Ustawy, w Moskiewskim Dworzańskim Instytucie wychowują się synowie Rosyjskiej Szlachty, zwłaszcza z gubernii Moskiewskiej, z zamiarem przygotowania ich do dalszego kształcenia się w Uniwersytecie. — Kurator Naukowego Moskiewskiego okręgu zawiaduje bezpośrednio Instytutem. Moskiewski gubernialny Marszałek jest Honorowym Kuratorem Instytutu. Kurs nauk w Instytucie dzieli się na sześć klass. Za każdego ucznia płaci się rocznie 800 rub.; prócz tego 50 rubli jednorazowo na naukowe pomocy; sprawianie mundu-

row należy także do rodziców lub opiekunów. Za uczenie języka angielskiego, muzyki, fechtów i konnej jazdy, płaci się osobno. — Za ustanowioną płatę uczniowie mogą zostawać w Instytucie przeszedłszy nawet do Uniwersytetu. — Uczniowie którzy ukończą kurs w Instytucie z pożytkiem zażywają tych samych prerogatyw co i uczniowie gimnazjów. Ci, którzy otrzymają pochwalne świadectwa i ze szczególnej ochoty w greckim języku (uczenie się jego zostawione jest do woli uczniów) okazywać postępy taki jakiego się wymaga po uczniach w gimnazjach, wchodzą do służby Cywilnej z rangą 14ej klasy.)

Ukazy Rządzącego Senat i Departamentu.

D. 28. tegoż m. Z ogłoszeniem potwierdzonej przez N. Pana d. 19. Kwietnia Ustawy Cesarzkiej Ekaterynburskiej szlifierni i należącego do niej Gornoszytńskiego marmurowego zakładu. (Ekaterynburska szlifiernia i Gornoszytński marmurowy zakład, jako własność Jego Cesarzkiej Mości, zostaje w bezpośredniej wiedzy Gabinetu. W tych zakładach przygotowują się wyroby z marmurów, agatów i innych twardych kamieni dla Dworu N. Pana i za prywatnymi obstarunkami. Oprócz tego w szlifierni szlifują się kamienie kolorowe, dla Gabinetu J. C. M. Szlifiernia Ekaterynburska ma wyłączne prawo szukania i dobywania ko-



lorowych (drogich) kamieni, na wszystkich Starbowych gruntach w gubernijach Perm-skiej i Orenburskiej. Cesarska Peterhofska szlifiernia ma także udział w tem prawie. Prywatnym przedsiębiorcom dozwala się szukać beryllów, czarnych szmerów, topazów, ametystów i w ogóle kwarcu we wszystkich gatunkach.)

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Pana w d. 29. Kwietnia zdania Rady Państwa, o pozwoleniu Gen.-adjutantom hr. Benkendorf i Schilder i Radcy Tajnemu Dubieńskiemu, założenia towarzystwa na akcyach, w celu zaprowadzenia podwójnych w kształcie promu urządzonych statków parowych z mechanizmem do pływania lodów, i bez tego mechanizmu. (Generał-adjutant Schilder ustąpił towarzystwu swego przywileju na wynalezienie przezeń podobne parowe statki. Towarzystwo przez czas trwania tego przywileju ma wyłączne prawo zaprowadzenia i używania tych statków przy portach Kronsztackim i Petersburskim do morza i napowrót, tudzież na wszystkich systematach żeglugi od Petersburga do ujścia Wolgi. Kapitał składa się na początek z 600,000 r. ass, mających się zebrać za trzy tysiące akcyj.)

Tegoż dnia. Z ogłoszeniem potwierdzonego przez N. Pana w d. 20. Marca Zdania Rady Państwa, dozwolającego Generał-adjutantowi hr. Benkendorf, Koniuszemu Dworu J. C. M. Xieciu Dolhorukow, Rz. Radcy Stanu Xieciu Dondukow-Korsaków, Radcy Koleg. Żadowskiemu i Radcy Manufaktur Tribodino, założycie towarzystwa na akcyach w celu rozszerzenia za Kaukazem jedwabnictwa i handlowego przemysłu. Przy tem i ustawa tego towarzystwa.

#### N i e m c y.

Journal de Francfort z dnia 27. Czerwca zamyka następującą depeszę telegraficzną z Strasburga:

Paryż, d. 26. Czerwca o 1. godz. zrana. Minister spraw wewnętrznych do Panów Prefektów:

Król cotyko nowego uniknął niebezpieczeństwa. Osoba jedna strzeliła do niego; N. Pan został nietknięty; zabójcę przyaresztowano; Paryż zgrozą przejęty; spokojność nie doznała przerwy.

#### F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 25. Czerwca. Interes dawniejszego zegarmistrza Naundorffa zwraca tu znaczną na siebie uwagę. Ministerjum sądziło, że trzeba będzie wezwać przed wszystkie Izby sądownictwa cywil-

nego obrońcę Duillenla i woźnego Garniera, mających udział w ułożeniu i wręczeniu pozwu Xieźnej Angoulême w imieniu Naundorffa. Posłuchanie to wczoraj się odbyło; ale jak słyhać miał Trybunał na wezwanie Prokuratora królewskiego, żądającego tylko prostego napomnienia tych dwóch urzędników, nie zważać na takowe żądanie i uwolnić ich od każdej winy, bez zażądania nawet usprawiedliwienia.

W Mémorial Bordelais czytamy co następuje: Wiarogodne osoby zapewniają, że od dnia do dnia spodziewają się przybycia karolistowskiego dowódcy w dolnej Aragonii, Generała Cabrery, w 7 do 8000 ludzi i 500 koni, ile że zamyślają rozpocząć działania wojenne z tamtej strony rzeki Ebro. Villareal, który zastępuje Generała Eguję w urzędzie naczelnego wodza w Nawarze i prowincjach biskajskich, uważany bywa za bardzo doświadczonego wodza. Pogłoska, jakoby Eguja wpadł w niełaskę u Don Carlosa, i że Minister Erro z umysłu go oddalił, potrzebuje jeszcze potwierdzenia. Podług listów z Barcelony z dnia 14. Generał Mina niebezpieczniejął złożyć chorobą. Zresztą w tej prowincyi nic się ważnego nie wydarzyło; opinia publiczna nie sprzyja bynajmniej Panu Isturizowi.

Z 33ch osób, uwięzionych z przyczyny odkrycia tajnej fabryki prochu na ulicy Dauphiné, wypuszczono onegdaj 24 na wolność i zdaje się, że i przeciwko 6 pozostałym wytoczonym tylko zostanie proces o przechowywanie amunicji bez zbrodniczego zamiaru.

Czytamy w Monitorze: Donoszą z Wittoryi pod d. 15. bież. m., że tamże przybyły w pomoc 3 bataliony gwardyi, 2 szwadrony i kilka dział. Dnia 14. przedsięwzięto rozpoznanie; Karoliści dzierżyli niezmiennie swe dawne stanowiska. — Dnia 20. zbliżyło się 12 jeich skoncentrowanych batalionów do linii bojowej Generała Bernellego; zdają się uzbrajać do natarcia; ale na ich przyjęcie poczyniono potrzebne przygotowania. — Depesza z d. 23. b. m. donosi, że wybuchł w Saragosie rozruchy już przytłumione. Ministerjum pochwalilo środki przedsięwzięte przez Generała Kapitana i rozkazało Generałowi Narváesowi połączyć się z Generałem Rottenem pod Alcanizem. — Cordova przybył dn. 19. b. m. do Wittoryi. Karoliści się koncentrują i zamyślają stawić opór ich działaniom. Dnia 21. mieli już tylko 6 batalionów w Hernani.

Piszcz z Bajonny pod d. 20. b. m.: Listy z Elisondo z dnia 18. m. bież. i inne z nad granicy nawarskiej z dnia 19. donoszą, że dn. 17. dwa karolistowskie bataliony, przyby-



wające z prowincyi biskajskich przybyły do Lecumbery (między Tolosą i Pampeloną) z 5 działami, i że się tamże jeszcze dwóch spodziewano. Oddział ten jest przeznaczony do wzmocnienia korpusu Generała Garcyi, stojącego naprzeciw linii Krystynów pod Valcarlosem. Krystynowska kolumna, z której Karoliści według nadeszłych tu onegdaj doniesień z Saragossy 1300 ludzi w niewolę zabrali, zostawała pod rozkazami Generała Rottena. Raport urzędowy jeszcze nie wydany, tymczasem twierdzą, że się między jeńcami znajduje 52ch oficerów. Spotka ich zapewne tenże sam los, jaki Krystynowie zgotowali dowódcy karolistowskiemu Torresowi z jego nieszczęśliwymi towarzyszami, których, jak wiadomo, d. 10. w Jace rozstrzelano.

Z dnia 26. Czerwca.

Wszystkie gazety dzisiejsze przepelnione są doniesieniami o nowym zamachu na życie Króla. Łatwo pojąć, że zebrane na prędce szczegóły bardzo są sprzeczne. Stosownie do gazet na wiarę zasługujących stan rzeczy był następujący: Wczoraj wieczorem o 6. godz. w chwili, gdy pojazd królewski z Tuileryów wyjeżdżał, aby do Neuilly powrócić, młody człowiek, mający lat może 28, przystąpiwszy przedko do pojazdu przysadził flintę do laski podobną do drzwi pojazdu i strzelił do Króla. Król mimowolnym głową poruszeniem uniknął strzału; kula utkwiła w górnej części pojazdu, gdzie ją potem znaleziono, a korek wisiał w faworytach Króla. Pojazd, w którym oprócz Króla, jeszcze i Królowa i Madame Adelaide się znajdowały, napelniał się w oka mgnieniu gęstym dymem. Król Ludwik Filip nie stracił ani na chwilę przytomności umysłu; natychmiast po wystrale wychyliwszy się z okna zapytał; czy nikt nie raniony, oświadczył donośnym głosem, że on i towarzyszące mu damy ocalały i rozkazał aby się w dalszą podróż do Neuilly udano. Mordercę natychmiast przydybano i do odwachu zaprowadzono. Znaleziono u niego pugił. Na zapytanie, jak się zowie i gdzie mieszka, nie chciał z początku dać odpowiedzi, ale dziwną zdarzeniem znajdował się w rzędzie gwardzystów narodowych rusznikarz, imieniem Devismes, który zaraz oświadczył, iż zbrojce poznaje i dobrze sobie przypomina, że mu przed kilku miesiącami ową flintę przedał; nadawał sobie wówczas imię Alibeau i mieszkał na ulicy Valois. Zbrojca widząc się poznany, nie wzbraniał się dłużej oświadczyć, że się istotnie tak zowie, że mu też o to nie idzie, czy jego nazwisko wiedzą, czy też nie, i że li tylko żałuje, iż zamach jego się nie udał. Prefekt policyi, Pan

Gisquet, który właśnie na zamku był obecny, udawazy się niezwłocznie do ujętego, odbył z nim pierwsze badanie i kazał natychmiast wszystkich właścicieli domów na ulicy Valois do siebie przywołać. Jeden z nich poznał w Alibeau swego komornika, który przed pięć albo 7 miesiącami u niego mieszkał a wówczas jedwabnikiem być się mienił. Gdy oświadczenie to do protokołu wzięto, sprowadzono zbrodniarza za rozkazem prefekta policyi i pod zastoną oddziału kirassyerów do Conciergerie. Tam go dokładnie zbadano. Wszakże nie znaleziono niczego, jak tylko 22 sous, które (stosownie do oświadczenia jego) dostał za sprzedaną książkę. Po odbytem przez Pana Allard, szefa policyi bezpieczeństwa śledztwie, przywdziano go w kurtkę przymusową aby zuchwatość jego nieco poskromić; bledniejąc prosił o szklankę wody i zawołał z rozpaczą: „Jestem bardzo nieszczęśliwy!“ Osadzono go w tymże samym pokoju, gdzie Fieschi siedział, i w którym też wkrótce potem odzyskawszy swoją dawniejszą otuchę głośno się żalił, że zamiar jego na niczem spełznął. — Wrażenie sprawione przez zasmucający ten wypadek opisać trudno. W giełdzie i na salonach u Tortoni natłok i zamieszanie do najwyższego doszły stopnia. Gruchnęła wieść, że Król do synów swoich, Xiążąt Orleans i Nemours wyprawił gońców z rozkazem, aby niezwłocznie do Francyi powrócili. — O życiu zbrodniarza następujące nas doszły wiadomości: „Alibeau urodził się w r. 1810. w Nismes, gdzie ojciec jego, mieszkający obecnie w Narbonne, w fabryce jednej pracował. W roku 1829. wstąpił Alibeau do wojska a później dymisjonowano go jako podoficera; nie jest on bez edukacyi a sprawowanie jego nie stało się nigdy przyczyną do skargi. Zdaje się, że do tajnych towarzystw nie należał, uchodził jednak u znajomych swoich za zagorzałego republikana. W pomieszkaniu jego znaleziono tylko kilka kul, małą ilość prochu, hiszpańską i 2 francuzkie grammatyki i kilka innych dzieł. Flinta laskowata, której użył, jest bronią nowego zupełnie wynalazku, podobna zupełnie do laski i tak urządzona że za pomocą ściągania wstążki, do niej przymocowanej, ognia daje. Na zapytanie, coby z pugił. m, u niego znalezionym począć zamysłał, odpowiedział, iż się nim przebieć chciał, od czego go gwardziści wstrzymali. Oświadczył uroczyście, że żadnych nie ma współników, jakoż właściciel domu, w którym mieszkał, istotnie też nie spostrzegł, żeby kto go miał odwiedzać. Rozmawiał on już wczoraj popołudniu z gwardzystami w bliskości zamku; ale zewnętrzną



postawa jego nie wzbudzała żadnego podejrzenia i nikt, jak się zdaje, nie postrzegł laski, którą miał w ręku.

### W ł o c h y.

Gazeta Powszechna donosi z nad granicy Włoskiej z d. 20 Czerwca: Xiążęta Francuzcy, którzy do Medyolanu udać się chcieli, postanowili niespodzianie drogę swoją zmienić i pojechali traktem głównym do Florencji a później dopiero zwiedzą Medyolan i Turyn. Nie znamy dotychczas pobutki, która ich do zmienienia podróży skłoniła. — Kilku wychodźców Niemieckich, uwikłanych w sprawy szwajcarskie, potrafiło ująć do Lombardji.

### List gończy.

Niżej opisana służebnica Bertha Juedel, która względem odpędzenia brzemienności i dla kradzieży do indagacji pociągnięta została, potajemnie tu stąd się oddaliła. Upraszamy więc wszelkie władze wojskowe i cywilne, aby na takową baczne miały oko, w razie zdybania ją przypaść zaważyć i nam odeśłać raczyły. — Rysopis. Stan, służebnica; miejsce urodzenia i mieszkania, Piła; religia, starozakonna; wiek, 17 lat; wzrost, mały; włosy, brunatne; czoło, wąskie; brwi, brunatne; oczy, brunatne; nos i usta, proporcjonalne; podbródek, okrągły; twarz, okrągło-podługowata; cera twarzy, zdrowa; postać, mała; szczególne znaki, żadne.

Piła, dnia 25. Czerwca 1836.

Król. Pruski Sąd Ziemsko-miejski.

### OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszemu do publicznej wiadomości, iż do wydzierzawienia wsi Piotrowa do dóbr Łabiszynka należąc, w Powiecie Gnieźnieńskim, nowy termin licytacyjny na dzień 8. Lipca r. b. po południu o godzinie 4tej w domu Ziemstwa wyznaczonym został.

W Poznaniu, dnia 2. Lipca 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

### OBWIESZCZENIE.

Podaje się niniejszemu do publicznej wiadomości, iż do wydzierzawienia wsi Janusze-wa, do dóbr Kurnickich należąc, w Powiecie Sreńdzkim, nowy termin licytacyjny na dzień 8. Lipca r. b.

po południu o godzinie 4tej w domu Ziemstwa wyznaczonym został.

W Poznaniu, dnia 2. Lipca 1836.

Dyrekcya Prowincyalna Ziemstwa.

### OBWIESZCZENIE.

Dnia 12. Lipca 1836. r. sprzedane będą w Polskim Wilkowie pod Smigłem 600 owiec dobrze poprawnych, 200 jagniąt, 12 koni, woły, krowy, bydło młodociane, różne porządki i sprzęty gospodarcze, drogą prywatnej licytacji najwięcej dającemu.

### A U K C Y A.

Dnia 5. Lipca r. b. zrana od godziny 8. będą w Hotelu Saskim przy Wrocławskiej ulicy, z przyczyny zmiany, różne mahoniowe meble, bronzowe i alabastrowe rzeczy, sprzęty miedziane i dwa wozy, przez publiczną licytacją za gotową zapłatą sprzedawane.

### WEZWANIE.

Szanownych debitorów moich w Wielkiem Xięstwie Poznańskim upraszam niniejszemu o zapłacenie należących mi się pretensyj w ciągu 4ch tygodni od daty dzisiejszej, gdyż bym inaczej do ściągnięcia takowych przystąpić musiał.

Pleszew, dnia 1. Lipca 1836.

Hirsch Leichtentritt.

W cegielni Wilda pod Poznaniem zawsze dostać można

dachówek tysiąc po 9 Tal. 5 sgr.

cegły bręcznej po 10 " 5 "

cegły murowki po 8 " 5 "

i assygnacye na takowe udziela każdego czasu JP. August Krause, jubiler i złotnik przy Wrocławskiej ulicy pod liczbą 248. w miejscu mieszkający.

Poznań, dnia 1. Lipca 1836.

August Bardt.

### Wyciąg z Berlińskiego kursu papierów i pieniędzy.

| Dnia 2. Lipca 1836.                                 | Papiera-<br>mi | Gotowi-<br>zną |
|-----------------------------------------------------|----------------|----------------|
| Oblig. długu państwa . . . . .                      | 102½           | 101½           |
| Oblig. bankowe aż do włączenia<br>lit. H. . . . .   | —              | —              |
| Zachodnio-Pruskie listy zastawne . . . . .          | 103½           | —              |
| Listy zastawne W. Xięstwa<br>Poznańskiego . . . . . | —              | 104½           |
| Wschodnio-Pruskie . . . . .                         | 103            | —              |
| Szląskie . . . . .                                  | —              | 105½           |